

Aktywiści strzegą ambasady Wenezueli w USA

26 kwietnia 2019

Rosja podejrzewa, że USA szykują operację wojskową przeciwko Wenezueli – powiedział dziennikarzom na VII Moskiewskiej Konferencji ds. Bezpieczeństwa Międzynarodowego dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego Siergiej Naryszkin. „Są takie oznaki, ale czas pokaże, czy plan zostanie zrealizowany” – dodał.[SN]

Jak podkreślił Naryszkin, sytuacja w Wenezueli jest napięta, a zachodnie państwa cały czas cynicznie „dzielą” kraj, tak samo jak Libię czy Syrię – prowokując tym samym katastrofę humanitarną i „zaostrzając wojnę domową”. [SN]

W styczniu w Wenezueli zaczęły się masowe protesty przeciwko legalnemu przywódcy kraju Nicolasowi Maduro po tym, jak przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zdominowanego przez opozycję Juan Guaido ogłosił się tymczasowym prezydentem. Natychmiast poparły go Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa. Sekretarz stanu USA Mike Pompeo oświadczył, że Waszyngton nie uznaje już władzy na czele z Maduro, który ogłosił z kolei, że zrywa stosunki dyplomatyczne z Ameryką. [SN]

Urzędującego prezydenta Wenezueli poparła Rosja, a także m.in. Meksyk, Chiny, Turcja i Indonezja. [SN]

Kraj przeżywa długotrwały kryzys gospodarczy, który potęgują wprowadzane przeciwko niemu sankcje. Waszyngton zablokował ponadto aktywa państwowej spółki naftowej PDVSA i zakazał zawierania z nią transakcji pozbawiając Wenezueli ponad 10 mld dolarów. Bank Anglii odmówił Caracas przekazania rezerw złota. [SN]

Tymczasem minął termin, wraz z którym zgodnie z nakazem

Departamentu Stanu USA administracja Nicolasa Maduro miała opuścić ostatecznie budynki dyplomatyczne w Waszyngtonie. Tak się nie stało – w obiektach przebywają amerykańscy działacze antywojenni, zdeterminowani strzec budynku, by nie został przejęty przez ludzi uzurpatora Juana Guaido. Ryzykują starcie z amerykańskimi służbami.[S]



Od połowy marca grupa amerykańskich aktywistów lewicowych i antywojennych okupuje ambasadę Wenezueli w Waszyngtonie w trosce o to, by nie przeszła ona w ręce ekipy Juana Guaido, którego USA uznają za prezydenta tego kraju. Okupacja nie jest tu jednak najwłaściwszym terminem, bo działacze przebywają na jej terenie za zgodą dotychczasowego oficjalnego przedstawiciela Caracas.[S]

W marcu prezydent Wenezueli Nicolas Maduro w wyniku eskalacji napięć dyplomatycznych między jego rządem a Stanami Zjednoczonymi, które popierają uzurpatora, zdecydował się wycofać z USA prawie cały korpus dyplomatyczny. Zwolnione budynki w Waszyngtonie i Nowym Jorku zostały wtedy w asyście Amerykanów zajęte przez ludzi Juana Guaido, który na szefa swojej „dyplomacji” mianował Carlosa Vecchio.[S]

To wtedy działacze tworzący dziś Cywilny Kolektyw Obrony Ambasady postanowili „wprowadzić się” tam w celu zabezpieczenia jej, zachęceni przez wenezuelskiego ambasadora. Obecnie strzegą budynku przedstawicielstwa w trybie 24/7. Kolektyw wywiesił na zewnątrz banery z hasłami antyimperialistycznymi, by zwrócić uwagę waszyngtońskiej ulicy na groźbę wojny, jaka zawisła nad Wenezuelą na skutek amerykańskiej interwencji w tym kraju, od kiedy 23 stycznia prezydent Trump ogłosił światu, że za przywódcę kraju uważa nie Maduro, a Guaido.[S]

Medea Benjamin z antywojennej organizacji kobiecej Code Pink, jedna z okupujących ambasadę, obawia się, że jeżeli siły

państwa amerykańskiego wprowadzą ludzi Guido do budynku, doprowadzi to do katastrofalnej eskalacji napięcia politycznego. „Boję się, że będzie to kolejny krok w stronę wojny domowej w Wenezueli” – mówi Benjamin.[S]

Departament Stanu USA wyznaczył Nicolasowi Maduro dzień 24 kwietnia jako ostateczną datę opuszczenia budynków dyplomatycznych przez jego przedstawicieli. Ponieważ termin właśnie minął, aktywiści z Kolektywu obawiają się, że służby specjalne USA postarają się ich usunąć z terenu ambasady siłą. Od środy siły służb gromadzą się przed budynkiem, więc wspomniana wersja wydarzeń wydaje się prawdopodobna.[S]

Kevin Zeese, założyciel antyimperialistycznego portalu PopularResistance.org, który również osobiście broni ambasady, podkreśla, że eksmitowanie ich siłą byłoby aktem łamiącym zarówno prawo międzynarodowe, jak i amerykańskie. Po pierwsze, zgodnie z prawem międzynarodowym tytuł do dysponowaniem budynkiem ma ciągle administracja prezydenta Maduro, a funkcjonariusze państwa amerykańskiego nie mają tam wstępu. Po drugie, usunięcie osób, które zajęły ambasadę będzie niezgodne z obowiązującym w USA prawem lokalowym. Zeese skierował w tej sprawie pismo do Departamentu Stanu.[S]

„Każda próba aresztowania kogoś z nas będzie bezprawna” – ostrzega działacz. „Cokolwiek zrobią, będzie bezprawne. Im chodzi o show i pokaz siły (...) żeby ten ich fejkowy rząd wyglądał na prawdziwy.”[S]

Autorstwo: Sputnik [SN], PJ [S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net